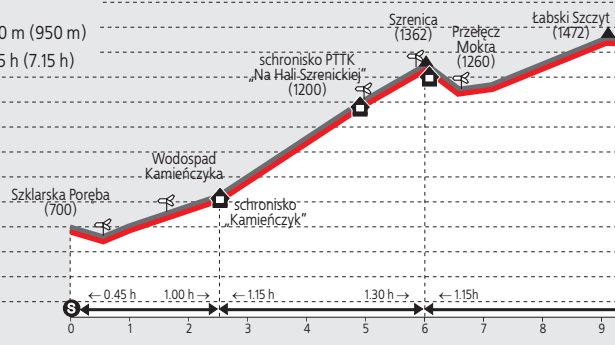




Długość: 21,5 km
Suma podejść: 950 m (950 m)
Czas przejścia: 7.15 h (7.15 h)



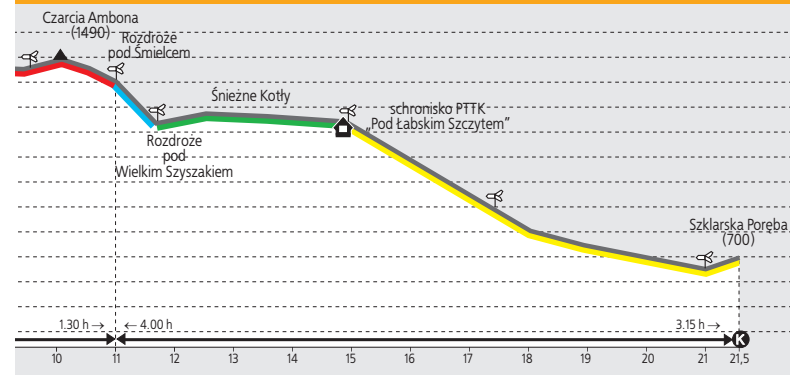
Długa, przepiękna krajobrazowo trasa zapoznająca z zachodnią częścią Karkonoszy. Znajdujące się przy niej atrakcje przyrodnicze należą do najciekawszych miejsc w całych Sudetach: Wodospad Kamieńczyka, źródła Łaby czy Śnieżne Kotły. Długiego i forsownego podejścia na początku trasy można uniknąć, wyjeżdżając kolejką krzeselkową na szczyt Szrenicy – trasa staje się wtedy przyjemnym spacerem w wysokogórskiej scenarii. W zimie szlak biegnący dnem Śnieżnych Kotłów jest czasowo zamykany z uwagi na duże zagrożenie lawinowe.



Początek trasy znajduje się na stacji PKP Szklarska Poręba Górna. Można też zacząć trasę w centrum miasta, gdzie dojeżdżają autobusy PKS z Jeleniej Góry – znaki głównego szlaku sudeckiego bez problemu odnajdziemy przy skrzyżowaniu głównej drogi w kierunku Jakuszyca i odchodzącej na północ szosy do Świeradowa Zdroju. W pobliżu można także zaparkować samochód.

S
7.15 h

Wyruszamy ze stacji kolejowej w Szklarskiej Porębie Górnej. Dochodzimy do drogi ze Świeradowa Zdroju, a następnie skręcamy w prawo i schodzimy w dół ostrymi zakrętami do głównego skrzyżowania w Szklarskiej Porębie. Po drodze możemy podziwiać stylowe zabudowania nadające niezwykły urok tej miejscowości letniskowej. Odnajdujemy szlak czerwony – Główny Szlak Sudecki im. M. Orłowicza. Odchodzą stąd także niebieskie znaki wiodące na wschód do stacji kolejowej Szklarska Poręba Dolna (ok. 1 godz. 30 min), a na zachód na szczyt Zwaliska (ok. 2 godz.). Ruszamy  wzdłuż szosy w kierunku Jakuszyca – po prawej mijamy skaliste Krzywe Baszty, a za nimi szosa skręca w lewo na most na Kamiennej. Z prawej strony dołączają do nas czarne znaki szlaku prowadzącego do Zakrętu Śmierci (ok. 1 godz. 30 min). Następnie przekraczamy most i dochodzimy do miejsca, gdzie szosa skręca ostro w prawo – my natomiast ruszamy lekko pod górę szerokim leśnym duktem, który wkrótce doprowadza do węzła szlaków. W lewo odchodzą tu znaki czarne i zielone prowadzące na pobliski Wysoki Most (ok. 5 min). My natomiast podchodzimy coraz bardziej stromo, osiągając wkrótce drewniany budynek schroniska „Kamieńczyk” i stojący opodal szałas „Sielanka”. Znajdują się one w pobliżu pięknego Wodospadu Kamieńczyka – bystrej siklawy spadającej z 27-metrowego progu do wąskiego skalnego gardła. Dojście do wodospadu jest płatne – prowadzi specjalnie przygotowanym podestem do miejsca na dnie wozu, z którego można podziwiać w całej okazałości spadającą z ukosa strugę wodospadu.



Od schroniska podchodzimy kilkanaście metrów do szerokiej kamienistej drogi (w prawo prowadzi ona do głównej szosy) – jest to droga dojazdowa do schronisk położonych w okolicy szczytu Szrenicy. Zaczynamy strome i mozolne podejście. Wraz z wysokością las znacznie się przerzedza – a to za sprawą znacznych zniszczeń poczynionych w świerkowych borach przez szkodniki żerujące na osłabionych zanieczyszczeniami powietrza drzewostanach. Wraz z wysokością zaczynają się przed nami rozciągać widoki, zwłaszcza ku północy, na wyłesiony w wyniku klęski ekologicznej Wysoki Grzbiet w Górach Izerskich. Droga staje się coraz bardziej stroma – w końcu wychodzimy na rozległą górska polanę – stoi na niej schronisko PTTK „Na Hali Szrenickiej”. Jest to jeden z wyżej położonych obiektów noclegowych w polskich Sudetach, a przy tym mający jeszcze górska, nie do końca skomercjalizowaną atmosferę. Przy schronisku znajdują się dwa wyciągi i węzeł szlaków. Z prawej strony dochodzą tu zielone znaki z Jakuszyca (ok. 2 godz.), które dalej prowadzą trawersem Szrenicy do górnej stacji kolejki krzeselkowej (ok. 20 min). Od schroniska podchodzimy nadal drogą, która wkrótce wchodzi pomiędzy zarośla kosodrzewiny. Teraz dosyć stromo pod górę docieramy w niedługim czasie do granicy – przed nami wznosi się szczyt Szrenicy (1362 m n.p.m.), na którym z daleka widoczny jest budynek schroniska, nieco bliżej znajduje się stacja meteorologiczna. Do schroniska prowadzi szlak czarny (ok. 5 min; idąc dalej można nim zejść do górnej stacji kolejki krzeselkowej i grupy skał Końskie Łby).

Teraz szeroką szutrową drogą , wśród kosodrzewiny, wędrujemy głównym grzbieciem Karkonoszy – przed nami widoczny jest wierzchołek Łabskiego Szczytu (1472 m n.p.m.). Droga łagodnie sprowadza w dół na szerokie kosodrzewiny Mokra Przełęcz (1260 m n.p.m.) – tutaj spotkamy znowu zielony szlak z Hali Szrenickiej (ok. 30 min) – jest to najwygodniejsze dojście do głównego grzbiecia od górnej stacji kolejki krzeselkowej. Wkrótce szlak ten odbija w lewo w kierunku schroniska pod Łabskim Szczytem (ok. 30 min). My natomiast łagodnie poprowadzoną drogą grzbietową (dawniej noszącą nazwę Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej), wśród łąnów kosodrzewiny podchodzimy łagodnie obok kapitalnych skałek Twarożnik, a dalej, nieco ostrzej trawersujemy niewysoki wierzchołek Sokolnika i grzbietem, wychodząc już ponad kosówkę zbliżamy się do Łabskiego Szczytu (1472 m n.p.m.). Wkrótce docieramy do węzła szlaków – w prawo odchodzi na czeską stronę żółty szlak, którym w 5 min możemy dojść do obmurowanego źródła Łaby – głównej rzeki Czech i wschod-

1.00 h
6.30 h



2.30 h
5.15 h





Na grzbiecie Karkonoszy, fot. Krzysztof Rostek

niej części Niemiec (granice możemy przekroczyć z dowodem osobistym). Maszerujemy dalej – omijamy po lewej stronie skaliste rumowisko wieńczące sam wierzchołek Łabskiego Szczytu. Mijamy niewielkie siodło i wychodzimy na zaokrąglone wzgórze – które, okazuje się być oberwane pionowymi zerwami **Śnieżnych Kotłów** ku wschodowi. Rozpociera się stąd imponujący widok w dół, na zasłane skałami dna kotłów i ich potężne skalne ściany – jest to jeden z najpiękniejszych i najbardziej efektownych widoków w Sudetach. Z miejsca tego, nazywanego **Czarcią Amboną**, podchodzimy, mijając charakterystyczny budynek telewizyjnej stacji przekątnikowej (dawne schronisko), do krawędzi następnego kotła – Wielkiego Kotła Śnieżnego. Obchodzimy ostrożnie jego krawędź, po czym zaczynamy trawersować szczyt Wielkiego Szyszaka, zasłany potężnymi blokami granitowymi. Na szczycie (1509 m n.p.m.). – drugi co do wysokości w polskich Karkonoszach) znajduje się nieco zrujnowany pomnik cesarza Wilhelma I. Schodzimy teraz po kamiennych płytach w dół z pięknym widokiem na Kotlinę Jeleniogórską i wystające zza niej łagodne grzbiety Gór Kaczawskich. Wkrótce, jeszcze nie dotarłszy do głównego grzbiету, osiągamy węzeł szlaków – **Rozdroże pod Śmiełcem**.

Czerwony szlak będzie stąd dalej na wschód na Przełęcz Karkonoską (ok. 2 godz.), my natomiast skręcamy w lewo i za  niebieskimi znakami stromo schodzimy wśród kosodrzewiny i na wpół uschniętych świerków. Po odcinku zakosów docieramy do kolejnego węzła szlaków – **Rozdroża pod Wielkim Szyszakiem**. Tutaj szlak niebieski odchodzi prosto na północ do Jagniątkowa, my natomiast skręcamy w lewo za  zielonymi znakami Ścieżki pod Regłami. Prowadzi ona wśród kosodrzewiny – wkrótce dochodzimy do potężnych bloków moreny zamykającej **Śnieżne Kotły** od północy. Wędrujemy dnem kotłów, podziwiając skalną scenę. Szybko docieramy do niewielkich stawków zajmujących zagłębienia w dnie moreny. Stąd dalej wędrujemy na zachód – wąska ścieżka meandruje pomiędzy gęstą kosodrzewiną, miejscami wiodąc po drewnianych podestach osadzonych (ze względów ochronnych) ponad płacami wysokogórskich torfowisk. Po ponad godzinie marszu dochodzimy do położonego na środku górskiej polany **schroniska PTTK „Pod Łabskim Szczytem”**. Przy schronisku znajduje się węzeł szlaków – w dół schodzi niebieski szlak do Wodospadu Szklarki (ok. 1 godz.), zaś prosto na zachód odchodzi zielony szlak, którym dojść można pod Szrenicę i do górnej stacji kolejki krzesełkowej (ok. 45 min). Zaczynamy teraz schodzić



Wodospad Kamieńczyka, fot. Paweł Klimek



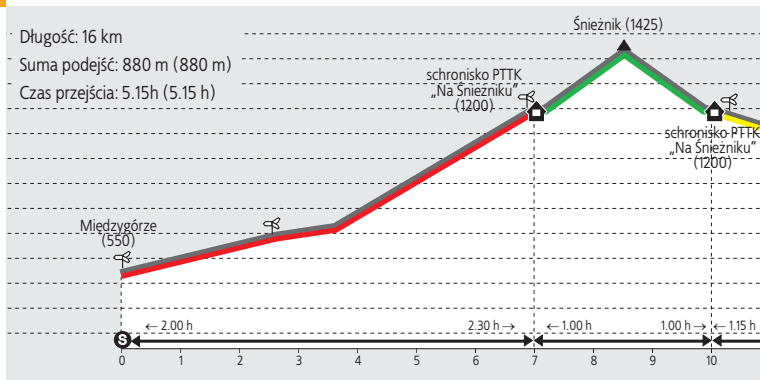
szeroką drogą dojazdową do schroniska, za  żółtymi znakami. Wkrótce docieramy do ławeczek położonych u stóp Kukulczyczych Skał i pobliskiego Wahadła – rozpościera się stąd piękny widok na Szklarską Porębę i wznoszące się nad nią Góry Izerskie. Szeroka kamiennista droga doprowadza nas wkrótce do charakterystycznego zakrętu traktu – zaczynamy schodzić teraz wzdłuż potoku. W miejscu, gdzie naszą drogę przecina poprzecznie bieżąca przecinka nartostrady, w lewo odchodzi zielony szlak, którym obok pośredniej stacji kolejki krzesełkowej możemy dojść do Wysokiego Mostu i Wodospadu Kamieńczyka (ok. 1 godz.). Dalej wzdłuż potoku schodzimy  dość stromo tzw. Starą Drogą. Wkrótce staje się ona znacznie łagodniejsza – po chwili wychodzimy z lasu obok Muzeum Mineralogicznego. Schodząc wśród willowej zabudowy Marysina, docieramy do centrum **Szklarskiej Poręby**

i głównej drogi z Jeleniej Góry do Jakuszyca. Skręcamy w lewo i po kilkuset metrach stajemy na głównym skrzyżowaniu, przy węźle szlaków czerwonego i niebieskiego, skąd wychodziliśmy w górę.

Twarożnik, fot. Paweł Klimek



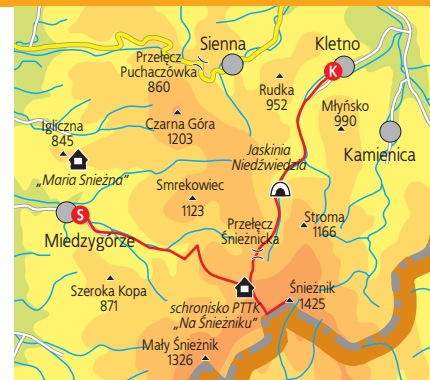
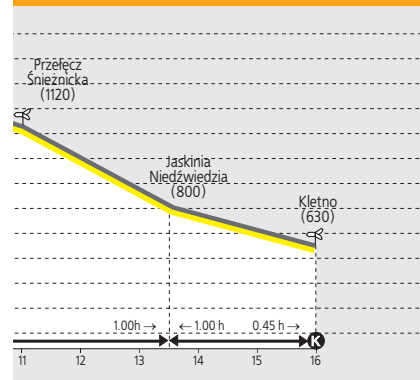
7.15 h



S



26



2.30 P

Po podoczeknyku odnajdujemy przed schroniskiem drogowaskaz turystyczny. Znaki szlaku  zielonego wiodą w kierunku szczytu Śnieżnika. Początkowo idziemy przez uszkodzone przez kwaśne deszcze i wiatry świerczyny, by po ok. 20 min dojść do granicy polsko-czeskiej, wzdłuż której przebiega dalsze podejście. Wychodzimy ponad granicę lasu – ścieżka pnie się ostro pod górę, równoległe do niej po czeskiej stronie biegnie droga (a nią czeski szlak czerwony). Po ok. 30 min osiągamy kopułę szczytową **Śnieżnika** (1425 m n.p.m.). Szczyt jest dosyć rozległy, znajduje się tutaj turystyczne przejście graniczne, którym możemy przejść na czeską stronę masywu. Poniżej znajdują się źródła rzeki Morawy i resztki umocnień z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Na szczycie najbardziej rzuca się w oczy wielka sterta kamieni, która jest pozostałością po wysokości na 33 m kamiennej wieży widokowej. Powstała ona z inicjatywy Kłodzkiego Towarzystwa Gór-





Rów Górnej Nysy, fot. Paulina Pietrzak



skiego (GGV) w latach 1895–99. Wieży nadano imię Fryderyka Wilhelma II, obok wzniesiono małe schronisko. Po II wojnie światowej opuszczona i nieremontowana wieża zaczęła grozić zawaleniem, a z tej racji, że w owych czasach łatwiej było coś wyburzyć niż wyremontować, w dniu 11 października 1973 r. wysadzono ją w powietrze. Ze skraju kopuły Śnieżnika widać wszystkie pasma okalające Ziemię Kłodzką (brak jednak miejsca z dookólną panoramą, trzeba ją oglądać „po kawałku” spacerując po spłaszczonym szczycie). Najwyraźniej widać Góry Bardzkie zamykające od północy Kotlinę Kłodzką. Przy bardzo dobrej widoczności można zobaczyć znajdującą się nieopodal Wrocławia Słęgę, a nawet sam odległy o ponad 130 km Wrocław.

2.30 h
2.15 h

Ze szczytu wracamy do schroniska tą samą drogą. Przy węźle szlaków odnajdujemy znaki żółte i czerwone. Idziemy  szeroką, bitą drogą dojazdową, prowadzącą lekko w dół. Po kwadransie powinniśmy dotrzeć do węzła szlaków przy rozwidleniu dróg na **Przełęczy Śnieżnickiej**. Znajduje się tutaj końcówka szlaku niebieskiego, który widzieliśmy w Międzygórzu. Trzymając się szlaku żółtego, skręcamy z drogi w prawo i zaczynamy schodzić stromą ścieżką w dolinę Kleśnicy. Po kilkuset metrach dochodzimy do leśnej drogi (w połowie zejścia znajduje się skrót, omijający jeden z jej zakosów). Szlak doprowadza nas do pawilonu wejściowego najpiękniejszej i największej jaskini sudeckiej – **Jaskini Niedźwiedziej**.

4.30 h
1.00 h

Jaskinia została odkryta w zboczach góry Stromej w trakcie eksploatacji kamieniołomu wapienia i po dokładnym zbadaniu



Pałac w Międzyziesiu, fot. Paulina Pietrzak



Buczyna w Górach Bialskich, fot. Maciej Żemojtel

i przystosowaniu do zwiedzania udostępniono ją dla turystów. Zwiedzanie odbywa się grupami wraz z miejscowym przewodnikiem, bilety można zamówić w Oddziale PTTK w Stroniu Śląskim.

Idąc dalej, mijamy po lewej stronie wyrobiska dawnych kamieniołomów wapienia (niektóre o ogromnych rozmiarach), zaś po prawej źródło, którego woda po całodziennej wędrówce na pewno doda nam sił na przejście ostatniego, krótkiego odcinka trasy. Po 10 min wychodzimy z lasu i dochodzimy do miejsca, gdzie znajdują się parkingi dla autobusów oraz przystanek PKS, gdzie kończymy wycieczkę.

Będąc w **Kletnie**, warto odwiedzić Muzeum Ziemi, w którym można obejrzeć zebrane w jednym miejscu całe bogactwo mineralne Sudetów.

Czas kończyć wędrówkę, fot. Maciej Żemojtel



Kilkanaście metrów od muzeum, w lewo pod górę, odchodzi droga prowadząca do Siennej, którą możemy dojść do pobliskiej, przystosowanej do zwiedzania sztolni fluorytowej. Miłośnicy geologii powinni obejrzeć także hałdy pogórnice piętrzące się nad szosą prowadzącą do Starej Morawy – bardzo łatwo można na nich znaleźć kawałki rud polimetalicznych (odłamki zawierające jednocześnie piryty, malachit i fluoryt).



5.15 h